

# KATOLIK.

PISMO POŚWIĘCONE NAUCE, PRZEMYSŁOWI, ZABAWIE, POLITYCE.

Wychodzi we Wtorek i Piątek.

Odpowiedzialny redaktor: W. JASIK w Królewskiej Hucie.

Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać, to poznawać prawdę. (Treść słów Papieża PIUS IX. LEON XIII.)

Przedpłata na pocztach ćwierćrocznie 1 Mrk. W Austrii 70 cent. | Za ogłoszenia płaci się po 20 fen. od miejsca wiersza petytowego.

Potrzebne nam do życia: miłość, wiara, praca, nauka, oszczędność, trzeźwość, stowarzyszenia.

Nr. 52.

Królewska Huta, 8. Lipca. 1884.

Rok XVII.

## Marta robotnica.

(Tłumaczone z francuzkiego).

(Ciąg dalszy).

Ściemnia się, rzekła matka, odkładając robotę. Zapal lampę Marto, o Boże, jak to smutno mieszkać w tak ciemnej uliczce.

Cierpliwości, kochana matko, odpowiadziało młode dziewczę, skoro ojciec znowu znajdzie robotę i my się nieco natężymy, to przeniesiemy się na inną ulicę, gdzie nam słończko mile do okien zaglądać będzie. To ci się będzie podobalo, nie prawda, mameczko?

Tak, jeżeli! odpowiedziała Blondylova (tak się nazywała), smutnym głosem. Ojciec już podstarzały, moje dziecko, słaby, dziś nikt nie przyjmie starego robotnika, dość jest młodych i silnych. Nieszczęście, że pan, u którego ojciec robił trzydzieści lat, umarł. Ten nigdy nie byłby wydalil starego robotnika, bo miał dobre serce. Blondyl byłby spokojnie u niego pracował, a Karól byłby się uczył rzemiosła u swego ojca.

Nie trać odwagi, kochana mameczko. Karól wnet będzie miał dwanaście lat, i już nas będzie nieco wspierał. Będzie już zarabiał. Ty zarobisz nieco robieniem koronek, ojciec też nieco we fabryce przy tkaczach, a ja będę pracowała z wszystkich sił i wiele zarobię, a tak będziemy mieli wyżywienie i utrzymanie.

To tak łatwo nie idzie jak myślisz, moje dziecko. Co zarobię koronkami to bardzo mało, bo oczy moje od dnia do dnia słabsze, robotę źle placą, bo tylko po kilka metrów mogę robić, aby jak najprędzej sprzedać. Za długie koronki lepiej placą. Lecz nie idzie inaczej, gdzie nie masz, tam też mało albo nic nie przybywa. Karól od dwóch lat w nauce u śłószarza, lecz cóż przynosi do domu na końcu tygodnia? Jedną markę, zbrudzoną koszulę i twarz aż się przestraszyć można. Ojciec! o, już powiedziałam, że brak mu sily, aby mógł coś zarobić. Nikt nie pozostaje ktoby na nas mógł pracować tylko ty, biedne dziecko.

I Pan Bóg, matko, który mi doda odwagi i sily, abym mój obowiązek córki wypełniła.

Prawdę mówisz, Marto, ja doprawdy, zbyt szybko tracę odwagę. I najśw. Matka Boska wie o naszej biedzie przez objawienie Boskie.

Ojciec idzie, zawołała Marta, dokładając szybko kilka węgli do ognia.

Jan Blondyl wszedł do izby. Ciężkie westchnienie było odpowiedzią na spojrzenie matki i córki, które go oczami niejako pytały, czy znalazł robotę. Potem rzucił się na stół z wielką rozpaczą.

Nie, zgola nie, rzekł głosem ponurym, nigdzie nie ma roboty. Nic mi nie pozostaje jak szpital.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Dzieje dzisiejsze Kościoła.

Z tej części Szląska, która należy do dyecezy olomunieckiej sposobi się 20 młodzieńców do stanu kapłańskiego. Pomiędzy nimi podobno nie ma ani jednego Polaka lub Morawianina. Wogóle w całym Górnym Szląsku za mało z polskiego ludu synów poświęca się kapłaństwu. A to jest źle, ponieważ złote owoce nauki i wiary trzeba podawać w srebrnych naczyniach słów bez błędu i pięknych choć prostych i zrozumiałych. A do ludu polskiego najłatwiej przemówić kapłanowi, którego językiem ojczystym jest język ludu t. j. polski. Kiedy jednak nie ma dosyć księży z tego ludu, to biskup nie może ich dać parafiom. Dla tego starajcie się więcej o wykształcenie swych dzieci. Prawda, że lud górnoszląski nbogi, że ani górnik, ani hutnik, ani robotnik nie może łatwo posłać syna do wyższych szkół, a nawet i różnikowi i rzemieślnikowi to trudno. Lecz jest nie jeden, któryby to mógł uczynić, a nie czyni, ze skępstwa, albo dla tego, że sam nie wie, co to znaczy nauka.

— Hrabia Seebach, dyplomata, został dwa lata przed śmiercią katolikiem.

— Biskupi francuscy bronią się przeciw temu, iżby władzom świeckim było wolno używać dzwónów do uroczystości miejskich i wiejskich.

— Jezuiti zaczynają misye pomiędzy murzynami w Ameryce. Nawet innowiercy uznają, że tylko misjonarze katolicy umieją szerzyć prawdziwą oświatę pomiędzy poganami, mianowicie Indyanami w Ameryce.

Belgia. Hrabina Marya von Spee przywdziała 20. z. m. suknię córek św. Dominika. Jój duchowny brat, hr. Maciej von Spee był obecny na tej uroczystości i ztamtąd udał się do klasztoru benedyktyńskiego, aby doń wstąpić.

— Prymas Węgier ks. arcyb. kard. Haynald wraz z wielu innymi dostojnymi prałatami wystósował do stolicy św. prośbę, aby dzień 8. Września b. r., jako 1900 rocznicę urodzin Najś. Maryi Panny obchodzoną w całym świecie szczególniejszym sposobem. Święta Kongregacya obrządków zbadawszy rzecz należycie, przekonała się, że nie masz pewności, kiedy Najśw. Marya Panna się narodziła. Dla tej niepewności roku i z tego względu, że w dawniejszych wiekach podobnej rocznicy nigdy nie obchodzono, odstąpiono od szczególniejszego obchodu tej rocznicy, wszakże Ojciec św. w liście wydanym przez prefekta św. Kongregacyi obrządków kard. Bartoliniego do wszystkich biskupów, polecił, aby w dniach 6, 7 i 8 Września b. r. obchodzono we wszystkich kościołach katolickich uroczystą trydniówkę. Wiernym udziela Ojciec św. za każdy raz 7 lat i 7 kwadragen odpustu; zupełnego odpustu w znanych warunkach tym, którzy we wszystkich trzech dniach w nabożeństwie uczestniczyć będą. Nadto życzy sobie Ojciec św., aby od 1. Września do 10. Grudnia odbywały się jak najliczniejsze pielgrzymki do Donku Matki Najśw. w Loreto.

Czechy. Biskupi czescy, każdy z dwoma reprezentantami kapituły, prałaci kolegiat i administratorzy wikaryatów odbyli niedawno w Pradze pod przewodnictwem ks. arcybiskupa kardynała Szwarzenberga konferencyę, na której postanowiono rządowi przedłożyć pismo względem uregulowania dochodów duszpasterzy.

## Sprawy szkolne.

Obraz Lutra w szkołach. Królewska rejencya w Gdańsku, wydział dla spraw szkolnych

i kościelnych, wzywa „Germania“ do umieszczenia następującego sprostowania:

Szkoły w Bolszowie (Bohlschau), Kniewenbruch, Kamłowie (Kamlau) i Gossentynie nie są szkołami symultannemi, lecz jednoklasownymi z nauczycielem protestanckim i dla tego posłano im do zawieszenia obraz Lutra.

W odpowiedzi na to pyta „Germania“, czemu rząd nie podaje ilości katolickich uczniów w tych szkołach. „Westpr. Volksbl.“ powiada, że w Bolszowie pomiędzy 130 dziećmi jest 30 katolików, w Kniewenbruch między 120 dziećmi 41, w Gossentynie między 80 połowa, a w Kamłowie nawet większość, bo 51 na 90 są katolikami. Może w katalogu rejencyi gdańskiej zapisane te szkoły jako ewangelickie, w rzeczywistości są one symultannemi, a obraz Lutra tam wisieć nie powinien.

— Inspektor szkolny powiatu wrzesińskiego wydał do nauczycieli rozporządzenie, aby nie pozwalali księżom przygotowywać w szkole dzieci do pierwszej spowiedzi i komunii św. Oprócz kilku księży (3—5), których z pod tego zakazu wyjąto, zakazał p. inspektor reszcie wstępu do szkoły.

— Przepisy prawne, nadające nauczycielowi prawo karania dzieci szkolnych w obrębie politycznych granic w Prusiech, opierały się przez długie lata na § 50 cz. II. tyt. 12 landrechtu, który stanowi, że „karność szkolna nie powinna nigdy wyradzać się w poniewieranie ze szkoda dla zdrowia dziecka i nie powinna, chociażby najmniej być szkodliwą dziecku“.

W myśl tego przepisu prawnego wyszedł rozkaz gabinetowy z dnia 14 maja 1825 r., którego § 6 stanowi, że jeżeli nauczyciel przekroczy granice przysługującego mu prawa karania bez rzeczywistego uszkodzenia dziecka, w takim razie ma go za to ukarać przełożona jego władza prowincjonalna. Gdyby zaś, przekraczając przysługujące mu prawa karania, zadał dziecku rzeczywiste uszkodzenia cielesne, w takim razie ma go za to sąd skarać“.

Pszczególne rejencye wydały także przepisy, określające granice, których się nauczyciel trzymać winien przy karaniu dzieci szkolnych. Nas obchodzi chwilowo przepis rejencyi królewieckiej, która pozwala nauczycielowi bić dziecko na dłoń różgą uplecioną z cienkich prątków. Nauczyciel we wsi G. w obwodzie rejencyi królewieckiej uderzył sześciolatnie dziecko w twarz, która się zarumieniła a skóra krwią naszła, policzki nabrzmiały i dopiero po pięciu dniach otęchły. Nie było to zatem zbyt niebezpieczne uszkodzenie, tém się też bronil nauczyciel, wywodząc, że chociaż przekroczył granice dyscypliny szkolnej, zakazującej mu policzkować dziecko, to jednak nie powinien być sądownie karany, ponieważ nie zadał dziecku rzeczywistego uszkodzenia cielesnego. W tej obronie powołał się nauczyciel na wyżej przytoczony § 6 rozkazu gabinetowego.

Sąd rzeszy innego był zdania, wywodząc, że tu zachodzi nieprawne karanie dziecka, bo nauczyciel przekroczył przepisy szkolne, z powodu tego przekroczenia granice dyscypliny podpada nauczyciel karze sądowej, a nie dyscyplinarniej. Sprawa ta należy przed forum sądowe, bo przepisy prowincjonalne nie mają prawa do tego, aby zastępować przed kodeksem karnym uszkodzenia cielesne nieprawnie zadane, żeby poddawać je karze dyscyplinarniej; § 6 rozkazu gabinetowego nie zgadza się zatem z kodeksem karnym.

Skoro więc nauczyciel przekroczył granice dyscypliny, to podpada pod kodeks karny, a sędziemu karnemu przysługuje prawo wyrokowania, czy podsądny z wiedzą, czy z niedbalstwa przekroczył te granice, czy więc ma być karany na



mocy § 340, czy też na mocy § 230) ustępu 2 kodeksu karnego. (Kur. Poz.)

— Z Lauenburskiego piszą, że inspektor lokalny, pastor ewangelicki B. wyznaczył na dzień Bożego Ciała dla szkoły w Chinowie popis, na który mimo uroczystego święta musieli się stawić i katolicy chłopcy. Jest ich w Chinowie 26, w Hamrze 28, a wszyscy wzrastają bez nauki religii. Pisania katolickiego proboszcza w Neustadt nie dotychczas nie pomogły. Biedne dzieci mieszkają w oddaleniu jednej aż do dwóch mil od swego kościoła w Golra; jakże tedy mogą się przysposobić do pierwszej spowiedzi? „Westph. Volksbl.“ posyła numer, w którym wykryte są te rażące krzywdy katolików, rejency Koszalińskiej w nadziei, że nastąpi jak najrychlejsza naprawa.

— Petycja chełmińskiej gminy katolickiej o zniesienie szkoły symultannej nie przyszła pod obrady sejmku pruskiego. Rektor katolik jeszcze ciągle wykluczony od kierowania szkołą dziewcząt i ustanowiono w jego miejsce protestanta choć znaczna większość jest katolicka. Katolicki nauczyciel Bł. też ciągle jeszcze zawieszony w urzędzie i pobiera tylko połowę pensji. Zapewne trudno wynaieść dowody, przeciw niemu świadczące, dla tego śledztwo jeszcze nie skończone.

— W Poznańskim jest w ogóle dzieci szkółnych 249,498, nauczycieli 3027.

Z tych przypada na katolików

a) dzieci 169,917,  
b) nauczycieli 1746,  
czyli 1 nauczyciel katolicki na 98 dzieci katolickich.

Na protestantów:

a) dzieci 79,561 ) 1 nauczyciel protestancki.  
b) nauczycieli 1,261 ) na 62 dzieci protestanckie.

Do dziś dnia mamy jeszcze na 7 szkół miejskich w Poznaniu 7 protestanckich rektorów, a z katolickiego gimnazjum dopiero niedawno usunięto 3 protestanckich nauczycieli, pozostawiając jeszcze 4. (Kur. Poz.)

— Ze Sukowa pod Gdańskiem dochodzi do „Westph. Volksbl.“ następująca wiadomość, opisująca stosunki szkolne w Prusach Zachodnich:

We wsi Mehsau, należącej do parafii sukowskiej, chodzi około 100 dzieci do szkoły, z tych mniej więcej 30 jest ewangelickich a 70 katolickich; nauczyciel jest ewangelikiem. W Rheinfeldzie, wsi, należącej także do tej samej parafii, jest szkoła dwuklasowa, a obydwaj nauczyciele w niej są ewangelikami; chociaż uczęszcza tam 64 ewangelickich a 53 katolickich dzieci. Nazywa się to „paritas.“

## Wiadomości z całego świata.

W ministeryum pruskiem podobno pracują nad prawem, według którego wolno by skasować przywileje świeckich osób przy obsadzaniu miejsc duchownych, gdyby sobie jedna strona życzyła tego, czy świecka, czy kościelna. Ten przywilej świeckich osób nazywa się patronatem, kolatorstwem. Panowie właściciele wsi, magistraty, rząd mają takie patronaty przy kościołach katolickich. Często są patronami protestanci. Zwykle mają patroni nie tylko prawa lecz i obowiązki i ciężary. I właśnie z powodu tych ciężarów wielu chciałoby się pozbyć patronatu i rząd chce im to ułatwić.

Byłoby bardzo dobrze, gdyby to prawo przyszło do skutku, ponieważ patronat świecki jest nienaturalny i Kościołowi bardzo szkodliwy. Jedynym prawem do obsadzania miejsc duchownych ma Kościół, t. j. Ojciec św. i biskupi, ponieważ tylko do apostołów powiedział Chrystus Pan: aby posłałi głosicieli ewangelii, jako On posłał ich samych. Kościół przypuścił też świeckich do rady, którego kapłana posłać na parafię, ponieważ chciał wynagrodzić usługi jakie świeccy udzielali Kościołowi n. p. przy budowie, przy zakładaniu parafii i t. p.

Póki rządy i panowie byli katolicy wszyscy, póki nie było luteranizmu i innych sekt, póki była wiara u panów, to patronat nie był niczem złym. Lecz kiedy się zmieniły ludzie i stosunki i okoliczności, to patronat świecki stał się i jest wielkim niebezpieczeństwem dla Kościoła. Panowie i rząd nie pytają czasem przy obsadzaniu fary, który kapłan jest najpobożniejszy, najuczciwszy itp., lecz który im się podoba najwięcej, który jest najwięcej rządowy, który do ich towarzystwa przydatny, i t. d. Kapłani równie muszą się czasem starać o prezentę w różny sposób, kłaniać się, prosić, szukać łaski, co znowu sprzeciwia się godności kapłańskiej.

Rząd i panowie prawdziwego pożytku z patronatu nie mają, mogą chyba mieć przyjemność, pewne usługi, lecz mają też i ciężary.

Lud równie tylko ma szkody z takiego urzędnika, ponieważ Kościół świeczonej i nie jest tak jak być powinno.

Dla tego możnaby Bogu dziękować gdyby prawo o zniesieniu patronatu przyszło do skutku. Ciężary jakie mają patronowie kościoła, budynków farnych, zamienić na rentę, którąby patronowie spłacili przez 40—50 lat, rząd niech da domeny za swe obowiązki względem Kościoła, i niech sam biskup obsadza fary i wszelkie miejsca duchowne, bo tak powinno być według ducha Kościoła i Chrystusa Pana, to będzie dobrze dla wszystkich, mianowicie dla Kościoła i społeczeństwa.

Prawo o skasowaniu patronatu będzie jednym krokiem do rozłączenia Kościoła od rządu. Takie rozłączenie jest konieczne w naszych czasach, i przyjdzie do tego prędzej czy później, im prędzej tym lepiej! Lud katolicki powinien o tem wiedzieć, myśleć i starać się o to przez to, że będzie wybierał posłów do sejmku, którzy będą za takim rozłączeniem. Dla tego piszemy ludowi o tej sprawie.

— Katolicy nadreńscy ciągle odbywają zgromadzenia, i to nie małe. Znowu się zgromadzano w Kolonii i w Dyseldorfie, mianowicie dla tego, aby zaprotestować przeciw rządowi włoskiemu, który zrabował zakład misyjny w Rzymie, który należał do katolików całego świata.

— Ponieważ w państwie niemieckiem chrześcijaństwo upada, dla tego mnożą się samobójstwa i zabójstwa w pojedynkach. Mianowicie akademicy niemieccy strzelają za byle co do siebie, biją się na pałasze, ranią się zabijają. Gazety biadają nad tem, szukają lekarstwa na to. Nie ma innych leków na takie choroby społeczne jak duch chrześcijański. Nie psuć lecz szerzyć ducha tego należy.

— Z Lipska wypędzono socjalistów na mocy prawa przeciw socyalistom. Pomiedzy nimi jest 4 posłów socjalistów. Kiedy ci wracali z parlamentu i przejeżdżali przez Lipsk, towarzyszył im policyant. Gazety piszą, że nigdzie na świecie, tylko w Niemczech posłowie stoją pod dozorem policyjnym!

**Austria.** Węgry mają zupełnie osobnych ministrów. Lecz często nie ma zgody pomiędzy rządem w Peszcie (stolica Węgier) a rządem we Wiedniu. Teraz ciągły spór o handel bydłem i mięsem we Wiedniu. Węgrzy chcą mieć ten handel w swym ręku i chcą wyzyskiwać Wiedeńczyków, których broni rząd wiedeński.

— Pomoc ludziom zalany woda w Galicyi dają prawie sami Polacy, rząd i inni bardzo mało czynią. Od Polaków to żądają wszystkiego, lecz Polakom nie dać nie chcą.

**Rosya.** Umarł u wód generał Tottleben, z rodu Niemiec, obrońca Sebastopola, dzielny artylerzysta, inżynier i komendant.

— Moskale potrzebują pieniędzy ciągle, ponieważ zła i nieuczciwa gospodarka w kraju, który jest z natury bogaty. Żydzi w Berlinie chcą pożyczyć rządowi rosyjskiemu, lecz pod tym warunkiem, że rząd da więcej wolności dla handlu i towarów niemieckich.

**Francya.** Cholera tylko w dwóch miastach siedzi, lecz jednak nie ustaje, chociaż tylko po kilka ludzi dziennie zabiera.

— Z Chińczykami, Francuzi jeszcze się nie pogodzili. Chińczycy nie chcą dotrzymać ugody niedawno zawartej.

**Anglicy** bardzo się boją, aby Niemcy nie zakładali kolonii zamorskich, nie tylko rząd ale i obywatele starają się temu przeszkodzić.

— O Egipt radzi rząd angielski z posłami innych mocarstw, lecz trudno o zgodę, nawet ze rządem francuzkim nie mogą się Anglicy zgodzić, chociaż już się umówili wzajemnie.

**W Egipcie** samym nie pyta prorok o narady i protokoły, lecz wojuje dalej, zabrał znowu dwie fortece, w jednej zabił 3000 żołnierzy. Gdyby rządowi chrześcijańskim chodziło o dobro ludzi, a nie o własny interes, toby już dawno powinny były proroka poskromić. Lecz inne mocarstwa cieszą się z tego, że Anglikom źle idzie w Egipcie. Prorok chrześcijanom zostawia do wyboru albo śmierć albo przyjęcie wiary mahomedańskiej.

## Wiadomości z bliższych stron i korespond. „Katolika.“

**Król. Huta.** Tutejsza luta należy nie jednemu lecz wielu spółnikom i akcyonaryuszom. Panowie ci mieli zgromadzenie w Berlinie. Węgla i żelaza walcowanego więcej w ostatnich miesiącach sprzedano aniżeli dawniej, surowego żelaza istali mniej sprzedano. Oprócz tego ceny spadły i mniżej zarobiono, lecz zawsze zarobek piękny będą mieli akcyonaryusze. — Robotnicy cierpią bardzo z powodu ciepłych dni, a podobno znowu mają zacząć robić ze Soboty na Niedzielę i z Niedzieli na Poniedziałek, przez co święta im się okroi.

**Siemianowice.** W pierwszych dniach tego miesiąca obchodziło na Górnym Śląsku kilku księży 25-letni jubileusz kapłaństwa, dzisiaj tak ciężkiego w Prusach. Do nich należał i nasz czcigodny pasterz ks. Stabik. I może nigdzie nie było tak uroczyste jako u nas. Wspaniały był pochód ze światłem we Wtorek wieczór, w którym brały udział różne stowarzyszenia, cechy, górnicy, hutnicy i c t e r y kapele. Były naturalnie mowy i śpiewy, ludzie zapiechali ulice i plac przed fara i wznosili wiwaty na cześć ks. Stabika. W dzień uroczystości sam tyle było ludzi, że i nowy kościół byłby był za mały. Jeszcze raz wołamy: niech żyje ks. Stabik! Wiwat!

**W Orzegowie** odbędzie się 13-go Lipca o godzinie 4-tój u p. Kunzego zgromadzenie, aby się naradzić i założyć czytelnia.

**Z Rożdzenia.** U jednego z naszych żydów było wesele chrześcijańskie, a pewien gość kazał sobie i dla swojej żony nalać trunku, który z lodu przyniesiono. Gdy skosztował, nie chciał tego pić, bo był rozgrzany, i pyta się: co ma kosztować? Żyd mówi: 15 fenigów. Gość na to: tego pić nie idzie. Żyd rzecze: „choćby żyd i na . . . . to katolik wypije.“ Tenże sam żyd przed laty mówił w przytomności katolików, kiedy górnicy powracali z roboty: „Teraz moje woły idą.“ To są skutki i owoce tego, że ludzie katolickie pieniądze ciężko zapracowane, u żydów w ofierze składają, zamiast kupować u katolików.

**Zabrze.** Jako teraz we wszystkich sprawach parafialnych lepszy porządek aniżeli dawniej, tak też było przy procesji Bożego Ciała. Było wspaniale i miło. Cechy i różne towarzystwa i górnicy i hutnicy, wszyscy przy swych chorągwiach, panienci w bieli, jedne szły z liliami w ręku, drugie rzucały kwiaty przed „Przenajświętszem“. Obywatele, przed których domami były ołtarze wiele sobie pracy zadali i zasługują na pochwałę. Do dziś wielka radość pomiędzy ludem.

**Brzesce.** Okropny przypadek stał się w sąsiedniej wiosce w Polskiej Wisle, wskutek niebezpiecznej opary! Młody człowiek w 24 godzinach zakończył marne swoje życie, a to w taki sposób: Przyszedłszy do konzumu, w którym bawiło kilku masarzy, założył się z nimi, iż w jednej chwili 3 kwarty gorzały potrafi wypić. Nalewają sobie do kufli od piwa, i ledwie 2 tylko kufle wypił, padł bez zmysłów, a chociaż go cunico, mimo wielkich starań nie zdołano uratować. Pozostawił liche gospodarstwo i żonę z drobnymi dziećmi. Przed pogrzebem pruli go lekarze. Jakie życie taka śmierć, jaka śmierć taki też miał pogrzeb. Niech to sobie wezmą za przestrożę ci, którzy tak pijaństwo kochają, więcej aniżeli Boga i życie własne.

**Groszowice.** Korespondent w numerze 48. „Katolika“ myli się, żeśmy się wstydzili ołtarzy stroić w Boże Ciało. Z tych co stroją ołtarze nikt w karty nie gra ani się wstydzi wiary, lecz z powodu niepogody musieliśmy zaniechać stawiania ołtarzy. Ze we fabrykach w Niedzielę robią to prawda. Gdyby jednak robotnicy wszyscy żądali święcenia Niedzieli, toby może panowie musieli przystać na to.

**Od Koźla.** Ze smutną nowiną się dzisiaj ze szanownymi czytelnikami „Katolika“ podzielić muszę, gdyż nas znowu Pan Bóg nawiedził wielką klęską. W Czwartek 19. z. m. napoczął deszcz padać, na który wszyscy ludzie uważali, bo wiatr chmury pędził do gór, i mówili: to znów woda wyleje, co się rzeczywiście stało. Już w Sobotę woda przechodziła brzegi i w Niedzielę stała już na najwyższym stopniu. Już szósty rok jak woda jeden za drugim rokiem wylewa, i to w najgorszym czasie, przed żniwem albo właśnie we żniwa.



Jak przeszłe lata tak i latos dała się woda we znaki: siana pobrała, i które zostały okropnie pomuliła i wszystkie prawie pola poniszczyła, osobliwie ziemniaki, które już całkiem pogniły. Możecie się teraz pytać: z czego tu teraz na rólnik wyżyć i podatki opłacić i procent. Zwierzęność się nie pyta czyż żniwował albo nie, tylko płacić, a jeżeli nie zapłacisz, to ci posła sekutnika, i ten bez miłosierdzia fantuje. Oby rząd to uznał, i nam dopomógł, oby Odrę uregulowali, i pobudowali groble i tamy, toby nas setki biedaków z biedy wyrwali. Jeszcze jedną rzecz mam na myśli: póki Koźle było fortecą, była na Odrze wysoka gać, teraz fortecę skasowali, a gaci jednak nie rozebrał, jeszcze ją poprawiają, gdyby nie ta gać, toby nas tak woda nie topiła, bo dla niej to się woda zawsze wyżej dźwiga. Oby nasi posłowie w Berlinie to rządowi przedłożyli i oby nam w tej sprawie co dopomogli. Obecnie mamy wielką biedę z bydłem, bo woda wszystkie pastwiska pomuliła i trawy i koniczyny zamuliła i pobrała, a ubogie bydło ryczy w chlewach. Bracia Górnoślązacy, których Bóg nie nawiedził taką ostrą klęską, jeżeli macie czułe serce, dopomóżcie nam nasze bydło jako wyżywić, aż Bóg da jaki lepszy czas!

**Koźle.** W dniu 2. Lipca obchodzono tu ślicznie uroczystość Nawiedzenia Najśw. Panny. Choć ten dzień nie jest nakazanym publicznym świętem, jednak Kozielska parafia ma przyczynę do obchodzenia tej uroczystości. Albowiem kaplica nasza poświęcona jest Nawiedzeniu Najśw. Panny Maryi. A w kaplicy się znajduje cudowny obraz Najśw. Panny ozdobiony różnymi podarunkami zacnymi o silnej pomocy Najśw. Panny świadczącymi. Kaplica zasługuje na największe uszanowanie. Albowiem jest to pierwszy i najstarszy kościół naszej parafii, do którego większy parafialny kościół dopiero został przybudowany. Już w r. 1323 ta kaplica była wybudowana, a gdy w roku 1454 całe miasto Koźle wygorzało, kaplica Najśw. Panny została zachowana. W roku 1480 już jubileusz 400-letni minął. Przy tej kaplicy za zezwoleniem Księcia Biskupa Wrocławskiego powstało bractwo, tak zwane „Fraterna“. 3-go po 8 latach zaś pierwszy raz się nabożeństwo tej to „Fraterna“ obchodziło. Na dzień Najśw. Panny Maryi szkaplerznej uroczysty odpust się w naszym kościele obchodzi. W ten to odpust będą trzy nabożeństwa, bo ksiądz od św. Anny już w Sobotę przyjedzie, aby pomódz spowiedzi słuchać, a mieć na drugi dzień nabożeństwo i kazanie. Sumę śpiewać będzie ks. dziekan Schreyer z Krzanowic. Lud wierny się z całego serca raduje, że mu znowu własny kościół otwarto, ale ten kościółek miły jest tak mizerny, tak ubogi, że mu z litościwego serca życzymy wielką liczbę dobrodziejów.

**Stare-Koźle.** Smutno w naszej wiosce wygląda ponieważ nas Pan Bóg znów wylewem Odry nawiedził. Wszystkie nasze pola nad Odrą były zalane i plony na nich większą częścią zostały zniszczone. Bieda wielka u nas a pomocy znikąd nie ma. Już to od roku 1879 w każdym roku nasze żniwa bywają przez wylew Odry zniszczone. Jak tu gospodarze się mają utrzymać, kiedy stodoły jak przed żniwami tak po żniwach próżne, a podatki coraz większe, n. p. nasza gmina musi płacić na nauczycieli rocznie 998 M. oprócz deputatu, t. j. zboża i drzewa, a powiatowego podatku w tym roku 663 M. Zkądże tu wziąć pieniądze, aby podatki zapłacić, z kądże żywność dla rodziny i paszę dla bydła? Prawdać, że jak tutajsi tak też gospodarze w sąsiednich wioskach otrzymali w r. 1880 i 1881, kiedy im również przez wylew Odry zostały żniwa zniszczone, od zwier-

chności pożyczki na zakupienie potrzebnego zasiewu i t. d., które teraz w rocznych ratach odpłacić muszą. A jak tu płacić, kiedy teraz wogóle bieda większa aniżeli wówczas? Lecz zapłacić trzeba, a egzekutor ma wiele do czynienia. Bieda wielka, a gdy pomoc znikąd nie przyjdzie, to tużtejsi gospodarze zbankrutować muszą. (Główną pomoc otrzymaliście w największej biedzie z Warszawy i z Polski. Lecz teraz biedacy są też tam zatopieni i potrzebują pomocy jeszcze więcej aniżeli wy wtenczas. — Red.)

**Chrósty w Kozielskim powiecie.** Wioska nasza nie ma więcej jak 24 numerów, t. j. 24 małych gospodarstw. Ludek katolicki, cichy, wesoły i zgodny jeden z drugim. Bardzo nas rozwesela, że kiedy nadszedł dzień św. Urbana, którym to dniu obchodzą wszystkie katolickie gminy uroczystość z procesją pola, że i u nas tak się stało. Nigdy tego nie było dla tego, że w pobliskiej wiosce R. jest kościółek i tam w on dzień św. Urbana i ludzie uczęszczali na nabożeństwo. Myślałem, że jedno i drugie można uczynić, i też mi się udało, bo nas się zebrało 150 dorosłych i 20 szkolnych dzieci, i odśpiewaliśmy piękne pieśni. Mam nadzieję, że na przyszły rok to nas jeszcze więcej będzie.

**Lony pod Polską Cerekwią.** Muszę też napisać coś z naszej wsi, bo przecież nie jesteśmy za górami. Nasza parafia była długo osierocona, lecz teraz już mamy, Bogu dzięki pasterza. — Nasz poczciwy p. nauczyciel będzie obchodził na przyszły rok 50-letni jubileusz nauczycielski. Niech mu Bóg pozwoli doczekać tego dnia. To jeszcze nauczyciel z dobrych czasów, kiedy to nauczyciele byli do Boga i do ludzi, bogobojni, skromni, nie żyjący nad stan, lud kochający i z ludem i dla ludu żyjący. — Chcemy tu założyć konsum, lecz nam policja robi ogromne trudności. — Oświaty i jakiego związku choć i czytelnicy tu bardzo potrzeba. Ludzie dość zamożni, lecz pieniądze bez rozumu i wykształcenia to nie dosyć. Wprawdzie już do naszej gminy przychodzi 27 numerów różnych polskich gazet i kilka niemieckich, lecz jeżeli się policzy tych, którzy nie czytają, to ani dziesiąty nie czyta. A więc bracia, starajmy się o oświatę, zgodę, związki! (Konsumu nie zakładajcie. Pokazało się, że konsumy ludowi górnośląskiemu więcej szkodzą, aniżeli pomogły. Nie trzeba chwycić tego, na czym inni się sparyli. Konsumy są dobre dla wielkich miast. Nie myślcie, że wy będziecie mędrszymi aniżeli inni, że znajdziecie rzetelniejszych kupczyków aniżeli inni. Niech jeden lub kilku założy handel najpotrzebniejszych rzeczy. Niech kto sam się wyuczy kupiectwa, albo syna każe wyuczyć. Jednym słowem załóżcie sklep chrześcijański prywatny, jeżeli nie może jeden, niech sobie pożyczą pieniądze, albo niech będzie dwóch lub trzech panów i właścicieli handlu, lecz nie konsum. — Red.)

**Wrocław.** Ponieważ jeszcze nie wolno księciu biskupowi otworzyć domu, w którymby przygotowano młodzieńców do święceń kapłańskich, dla tego z diecezji wrocławskiej musieli się młodzieńcy udać aż do Regensburga, gdzie ich przysposobiono do święceń. Nazwiska młodych kapłanów są: Assmann, Kobilecki, Jende, Koczurek, Kothe, Lengsfeld, Pogrzeba, Skowronek, Dr. Sladeczek, Stefan, Strauss, Jeroń, Zielonkowski.

— Książe-Biskup dość ciężko chory, lecz nie ma niebezpieczeństwa. Módlmy się za niego.

— Pismo polskie protestanckie zaczął wydawać dla Śląska pastor Badura ze Sycowskiego, lecz mu władza duchowna zakazała redaktorstwa. Pismo jednak wychodzi dalej.

— Walne zebranie „Westy“. Dnia 18. zm. odbyło się dziesiąte zwyczajne walne zebranie „Westy“, Banku wzajemnych zabezpieczeń na życie, któremu przewodniczył prezes Rady zawiadowczej, p. Hipolit Turno z Objezierza. Radca policyjny Schoen obecny był jako rządowy komisarz „Westy“. Protokół notaryalny spisywał p. rzecznik Żółtowski. Dyrekcyja przedłożyła sprawozdanie za rok 1883 i dała pogląd na rozwój „Westy“ od założenia t. j. od r. 1874 do końca r. 1883. Na wniosek komisji rewizyjnej udzieliło zebranie Zarządowi pokwitowanie. Nastąpiły wybory statutem przepisane. Do rady zawiadowczej wybrano ponownie p. dr. Lebińskiego, a na członków rocznej komisji rewizyjnej pp. St. Orłowskiego, Bolesława Leitgebę i Antoniego Pfitznera, zaś na zastępców tychże pp. Emila Karlińskiego z Żabikowa i dr. Zielewicza z Poznania.

Stan zabezpieczeń prawomocnych podniósł się z końcem r. z. o 321 polis na 724350 mk. i wynosił ogółem 4675 polis na 9788708 mk. sumy zabezpieczonej.

Członków umarło w r. z. 48, którzy byli zabezpieczeni na 85200 mk.

Przychody należące do roku obrachunkowego wynosiły 353,938 mrk., podczas gdy rozchód na wszystkie bieżące wydatki, płatne sumy zabezpieczone i na odstąpienie potrzebnych rezerw itd. wynosił wogóle 346,936 m. Pozostała przewyżka 7002 m., która stanowi czysty zysk roku zesłego.

W ciągu 10 lat zmarło w „Weście“ 287 członków, zabezpieczonych na 566,280 m.

Kilkuset członków miało w „Weście“ łatwy kredyt w pożyczkach na polisy, których udzielono dotychczas około 80,000 m.

Na hypotekach dóbr rycerskich ulokowano w obrębie 2/3 taksy landszaftowej 223,000 m.

Cyfry te dają miarę użyteczności tej instytucji i życzyć należy, aby społeczeństwo nasze starało się z niej jak najszczerzej korzystać!

**NADEŚLANO.**

**Prośba rozpaczliwa!**

Urzędnik rólniczy przez chorobę stracił miejsce i popadł wielką biedę, a ma 9 małych dzieci. Musiał zastawić wielką część rzeczy, aby dzieci od głodu ratować. Aby nie zmarnieć zupełnie prosi publicznie dobrodziejów chrześcijańskich o pomoc. Będzie modlić się o to, aby Bóg wam to wynagrodził. — Ekspedycya tej gazety przyjmie dla niego ofiary.

**Wrocławskie ceny targowe.**

Płacono za 100 kilogramów czyli 200 funtów:		m. fen.	m. fen.
Pszenica biała . . . . .	od	17 00	do 20 40
„ żółta . . . . .		16 00	„ 18 90
Żyto . . . . .		14 50	„ 16 10
Jęczmień . . . . .		13 20	„ 16 00
Owies . . . . .		15 30	„ 16 20
Groch . . . . .		15 50	„ 19 00
Ziemniaki za 50 kilogr. . . . .		4 00	„ 5 00
Słoma za kopę . . . . .		23 —	„ 25 —
Nowe ziemniaki za liter 30—40 fen.			
Siano 50 kilogr. czyli 100 funt.		3 31	„ 3 40
Masło funt . . . . .		1 10	„ 1 30
Jaja kopa . . . . .		— —	„ 2 40

**Uwiedomienie.**  
Dla naszej gminy w Paulsdorf (1785 dusz) i także w Kundendorf (857 dusz) szukamy „baby“ (hebamme) która dla obu gmin, w Paulsdorfie mieszkać musi. — Zgłosić się trzeba do mnie i zaraz kontrakt zrobić można.  
Paulsdorf, powiat Zabrze.  
Zarząd gminy.  
**A. Madejski.**

**Jeneralne zgromadzenie**  
członków konsumu i spółki oszczędności w Radostowie odbędzie się 13. t. m. popołudniu o godzinie 3. w celu wybrania 5 członków do zarządu.  
Radostowice, 6. Lipca 1884.  
**ZARZĄD.**  
Karol Pieczka. Klemenc Szotka.

Należące mi pole w Świętochłowicach chcę od św. Michała r. b. wdzierżawić. Bliższych wiadomości i warunków udzieli  
**Herman Weissenberg,**  
w Król. Hucie.

**Zecer**  
zdatny otrzyma zaraz zatrudnienie  
**w Drukarni „Katolika“**  
w Król. Hucie.

**10 do 15**  
robotników i kilka dziewczyn  
otrzymają zaraz zatrudnienie u szachtmajstra  
**Piela**  
w Świętochłowicach.

**Chłopak** silny, chcący się wyuczyć garncarstwa i stawiania piecy kachlanych niech się do mnie zgłosi  
**Raschdorf**  
w Zabrze.

Młody człowiek (katolik) poszukuje dla siebie jakiego sklepu lub szynku do najeścia albo kupienia. Najmiliej w takim miejscu, gdzie się kościół znajduje. Zgłoszenia przyjmuje Redakcyja „Katolika.“

**Dobre wino owocowe i gorzałkę**  
dla robotników w polu poleca tanio  
**K. Mrokwa**  
Król. Huta, (Kaisergarten).

Osiedliłem się tutaj jako  
**mistrz murarski**  
i przyjmuję wszelkie roboty do zawodu mego należące i wykonuję takowe sumiennie.  
**R. Mann.**  
Król. Huta, Rynek Nr. 22.  
w domu p. Altrocka II. piętro.

**Ważne**  
dla fabrykantów cygar!

Piękny, lekki kropkowany liść tabaki **Jawa**, zdatny na okrycie, do brze się pali, polecam po 1.75 mk. funt, zwracam na dobry ten towar uwagę. Inne gatunki surowej tabaki nader tania.  
**Karl Krause,** handel tabaki.  
Hirschberg (Schlesien.)

**Tapety** najnowszego gatunku nadzwyczaj tania. Wzory przesyłamy na żądanie franko i darmo lecz nie tapicyerom, ani handlérzom, tylko prywatnym osobom, ponieważ nam niepodobno przy tak zadziwiająco tanich cenach i wysmienitym towarze udzielać jeszcze rabatt. Należy porównać i nie dawać się przez nikogo powodować.  
**Böhrer Fahnenfabrik,**  
Bonn a. Rh.

W Drukarni „Katolika“ wyszły i są do nabycia:  
**LITANIA**  
do  
Przenajśw. Serca Pana Jezusa  
i  
do Najśw. Serca Maryi Panny.  
25 egzempl. za 1 markę.

**Młyn**  
w Prudnickim powiecie do którego przeszło 50 uórg dobrój roli należy stosownej pod buraki, również piękna łąka z własnym opałem, jest z powodu stosunków familijnych z całym żniwem i inwentarzem do sprzedania. Hypoteki są pewne. Zadatku 2000 talarów. Bliższych wiadomości da kupiec pan **R. Herder,** w Głogówku.  
Bezpłatnej rady do wyratowania z piarstwa, z wiedzą i bez wiedzy, udziela wszystkim pomocy szukającym. **A. Vollmann,** Pankow p. Berlin, Florastr. 30

**W żadnej familii**  
nie powinno brakować **Kuanera** żółdkowej wódki ziołkowej, od wielu lekarzy poleconej, butelkę po 80 fen. z pouczającą brożurką poleca **Józef Frystacki** w Pszczynie.

**Bióro ludowe!**  
Po otrzymaniu koncesyi do wygotowywania różnych piśmieniowych robót, jak otoskarg, próśb, zażaleń, reklamacyj, cechunków różnych i t. d., proszę o liczne zlecenia, przyrzekając sumienne i skore wykonanie. — Bióro moje znajduje się w Zawodziu, zaraz przy katowickiej granicy.  
**Hugo Richter,** dawniejszy sekretarz.  
Wyszukuję także pożyczki na posadłości.

**Szyny kolej żelaznej do budynków, najlepszy cement opolski, sieczkarnie** sprzedaje po cenach fabrycznych  
Gliwice. **H. Gassmann,** handel żelaza.





## Przybory kościelne:

Pajaki, lichtarze, wieczne lampy, krzyże przed processyą, krzyże na ołtarze, latarki kiercowe, marszałki, ołtarzyki do noszenia, chorągwie, baldachiny, monstrancje, kielichy, ampulki, dzwonki harmonijne, Stacje męki Pańskiej płasko rzeźbione z masy mozaikowej, figury rozmaitej wielkości, trybularze, kapy, ornaty, komże, alby i t. d.

**J. Szpetkowski.**  
Poznań, Ulica berlińska Nr. 2.

## Wszystkim chrześcianom

polecamy **Krucyfikse** jasniejące w ciemności, ozdobne, bez fosforu. Jasność ich jest trwała. — Kilka set świadectw i poleceń wielbego Duchowieństwa otrzymaliśmy.

<b>Krucyfikse</b> Nr. 1. do powieszenia	od 1 mkr 50 fen.
" 2. na postumencie bronzowana figura	" 2 " 50 "
" 3. do powieszenia ze złocną figurą	" 2 " 50 "
" 4. na postumencie ze złocną figurą	" 4 " 50 "
Również świecące obrazy świętych	" — " 50 "

Handlarzom udzielamy odpowiedni rabat. Przesyłki uskuteczniamy za zaliczką pocztową lub za poprzednim nadesłaniem należności.

**R. Krieg & Co. Lipehne n. M.**  
Fabryka chemiczna i techniczna.

## E. LANGER,

LIWERANT NADWORNY

Jego Król. Mości księcia pruskiego Fryderyka Karola.

Ring Becherselte. Wroclaw. Ring Becherselte.

Fabryka mebli i robót stolarskich do budynków.

Warsztat i fabryka parkietów. Swidnica. Zakład dla dekoracyj.

Skład mój pod każdym względem bogato zaopatrzony w meble polecam łaskawym względem i do zwiedzenia, pozwałam sobie szczególnie zwrócić uwagę na

**45 urzążeń pokoi,** składających się z różnych pojedynczych i wykwindnych, atoli gustownych mebli, które się — jak wszystkie moje wyroby — trwały robotą i taniocią odznaczają.

Oprócz tego są także z różnego gatunku drzewa, jakoto orzechowego, dębowego i t. d. trwale i gustownie wykonane, a w Kwietniu 1884 na wystawie konkurencyjnej w Wroclawiu premiowane

**Urządzenia pomieszkania wartości 500 mk.** wystawione i polecam takowe ku szczególnemu uwzględnieniu.

Wszelkie zamówienia bywają w najkrótszym czasie sumiennie wykonywane. Cenniki na żądanie bezpłatnie przesyłam.

53 Mark.

**Preisgekrönte Familien-Nähmaschinen**  
bester Construction

empfehlte zu folgenden Anseret billigen Preisen  
System GROVER & BAKER . . . 50 Mark.  
" WHEELER & WILSON . . . 50 "  
" SINGER A. . . 53 "

Sämtliche Maschinen sind von solidester Construction, und besitzen die Ausstattungs- sache einigste genau patirt und mit allen Nothwendigen und Feinbeschritten versehen.  
H. KROEBER Nähmaschinen . . . 50 Mark.  
Grosce Nähmaschinen 60 u. 70 Mark.  
Hinter Catalogue versende ich mit Vorsch. schreibende Garantie. Versende nach Auswah- labe.  
Richard Jacobi, Berlin O., Papenstr. 12.

56 Mark.

## Najskuteczniej

ogłasza się w „**Kalendarzu Maryańskim**“ w nakładzie Karola Miarki w Mikołowie wychodzącym i najbardziej rozpowszechnionym.

Cena 1 strony, wielkości 20/33 ctm. 30 marek. 1/2 str. 16 mk., 1/4 str. 9 mk., 1/8 str. 5 mk.

Ogłoszenia do rocznika 1885 przyjmuje do 1. Sierpnia t. r. **Drukarnia K. Miarki w Mikołowie.**

## Loterya

niemieckiego związku wojska w Berlinie.

Głów. wygr. 10000 m.

7584 wygr. z 10000 mkr.

Ciągienie 16. Lipca t. r.

Losy po 1 m. 11. los. 10 m. (Spis i porto 30 fen.) poleca A. Fuhse, Mühlheim (Ruhr).

Rzetelnych agentów się szuka.

Na chrzciny, wesela i żniwa polecam **ostrą i dobrą gorzałkę** po 25 fen., **wino** po 30 fen., **różne inne wódki** po 50 fen.

cukier, kawę,

rodzynki, przyprawy i t. d. po bardzo taniej cenie.

August Psotta,  
w Raciborzu.

Skład cygar, tabaki, soli, gipsu i cementu.

## F. Mattfeldt Berlin

Platz vor dem Neuen Thor i s wysła pasażerów

z Bremy do

**AMERYKI**

pospiesznym parowcem

Norddeutschen Lloyd.

Podróż trwa 9 dni.



## J. Andela

nowo wynaleziony zamorski prosek

zabija pluskwy, pchły, szwabry, rusy, muchy, mrówki, pchły ptasze, wogóle wszelkie owady ze szybkością i pewnością prawie nadnaturalną, tak, że legu owadów nie pozostaje ani śladu.

Prawdziwy i tani w Pradze u **J. Andela, drogerji**

„u czernego psa“

13. Husowa ulica 13.

W Królewskiej Hucie u kupca p. **St. Suchy** i **F. W. Artla**. W Mikulczycach u p. **J. Websa**. W Katowicach u kupca p. **Rud. Wrublik**. Grundmannstrasse 8.

**Strzelby do polowania** polecam pod gwarancją z prawem do 6 tygodni zamienienia. Ilustrowane cenniki i świadectwa darmo i franko.

**Odcylcowe: dubeltówki** od 28 mk. Mautera fuzye dostarczą od 38 mk. **Rewolwery** od 4 mk. Fuzye **Flobert** od 7 mk., jak i w ogóle wszystkie do zawodu strzeleckiego należące przedmioty po nadzwyczaj tanich cenach.

**Wilh. Peting,**  
Waffenfabrikant,  
Dahme b. Berlin.

## Cegly

dobre, ostro wypalone, ma na sprzedaż

Król. Huta. **A. Kubuschk.**

20 tysięcy litrów

wina owocowego z r. 1883.

mam tamto do sprzedania i proszę o oferty

**Otto Maser,**

Crossen a. Oder.

**Sklep** z przynależnym pomieszkaniem, w **Biskupicach** który dotychczas kupiec Pollak zajmował, jest od 1 Sierpnia do wynajęcia. — Blizszej wiadomości udzieli **S. Siedner** w Biskupicach.

Polecam **młockarnie, siewczkarnie i wialnie** po tanich cenach i odpłacaniu cząstkowe. Leńnica przy Sw. Annie.

**F. Kabuth,**  
fabrykant maszyn.

Potrzeba do **Polski**

**12 robotników**

do koszenia i tyle podbieraczy. Dobry zarobek. Gdzie powie, **Drukarnia „Katolika“**.

## Cukrownia Biała, Tow. akcyjne.

Według ustanowienia rady nadzorczej ściagnię się V. ratę na akcyje podpisane Lit. A i B po 25 procent, t. j. 75 marek na akcyą od 1. do 15. Sierpnia (August) t. r., a ostatnią ratę po 10 procent, t. j. 30 marek na akcyą od 15. do 30. Września (September) t. r.

Zapłacić trzeba w biurze cukrowni u sekretarza pana Ziebolz, a kwity temczasowe trzeba ze sobą przynieść.

Biała, 17. Czerwca 1884.

**Zarząd.**

P. v. Wittenburg. Dr. Michalke. A Horn.

Dla uprzątnięcia mego składu mam

## kilka set obrazów

tanio do sprzedania. — Oleodruki w pięknych barokowych ramach ze szkłem po 4 mk. 50 fen., w gładkich ramach po 2 mk. 50 fen.

Król. Huta, w Lipcu 1884.

## Józef Nowak,

obok kościoła św. Jadwigi.

Donoszę uniżenie, żem w **Chorzowie** w domu pana **Jara Kafki** urządził

handel towarów kolonialnych

tabaki, cygar, wina i piwa, połączony ze składem mąki z najlepszego Bytomskiego młyna.

Sumienną i rzetelną usługę przyrzekając, proszę o łaskawe względy i zyczliwość.

**E. A. Sagan.**

Waga sprawiedliwa!

Niniejszém pozwalam sobie uniżenie donieść, żem od 1 Lipca t. r. na tutejszem miejscu róg Sedan- i Holzstrasse pod firmą

**Adolf Stiller**

urządził

handel towarów kolonialnych, tabaki i farb

połączony ze

**składem mąki i chleba.**

Staraniem mým będzie jak największy o wybór i dobroć towarów.

Od kilkanaście lat w pierwszych tutejszych handlach zatrudniony, będę się usilnie troszczył najsumienniejszą rzetelnością jak najwięcej kundmanów sobie zjednać i zyczliwość ich trwale sobie pozyskać.

Polecając moje przedsiębiorstwo łaskawym względem publiczności, proszę na podpis mój zwrócić uwagę.

Z czacunkiem

**Adolf Stiller.**

Dla wszystkich Chrześcian!

W ciemności bez wszelkiego światła,

religijne

jaśniejąco

**KRUCYFIKSY.**

Ładna ozdoba izby

w 15. różnych gatunkach

od Mk. 2,50 do Mk. 15.

Do nabycia w każdych większych handlach sztuk pięknych.

Handlarze otrzymają wysoką prowizyą.

Ilustrowane cenniki darmo i franko.

Zamówienia adresować należy:

**Fabrik chemisch-technischer Bedarfs-Artikel**

**Teichmann & Co.**

Berlin O.-S., Oranien-Strasse No. 182.

**Sosnowe i świerkowe balki,**

koźliny (krokwie), deski, bole iłaty

polecam w różnych gatunkach po najtańszych cenach.

**J. Rosenthal,**

w Zabrze przy kolei żelaznej.

## DRUKARNIA „KATOLIKA“

w Królewskiej Hucie (Königshütte Oberschl.)

naprzeciw kościoła św. Jadwigi

powiększona w ostatnim czasie przez sprowadzenie

nowej maszyny dla mniejszych robót drukarskich,

poleca się do taniego, rychłego i gustownego wy-

konania wszelkich druków, zwłaszcza kart wizyto-

wych i polecających, awizów, rachunków, papieru

listowego i kopert z nazwiskiem lub firmą, różnych

wierszy i śpiewów weselnych i na różne inne uro-

czystości, tudzież brożur i książek wszelkiej treści.

O łaskawe i liczne popieranie naszego zakładu

prosząc, przyrzekamy rzetelną usługę.